

Esej, felieton i artykuł – trzy sposoby opisywania rzeczywistości. Esej na przykładzie „Barbarzyńcy w ogrodzie” Zbigniewa Herberta

Człowiek odczuwa potrzebę nie tylko przekazywania informacji, ale również komentowania wydarzeń, przekonywania innych do swoich racji i dzielenia się osobistymi refleksjami. Potrzebom tym odpowiadają różne gatunki publicystyczne i literackie. Wśród nich szczególne miejsce zajmują artykuł, felieton i esej. Formy te mogą dotyczyć podobnych problemów: polityki, kultury, nauki, obyczajów czy życia społecznego. Różnią się jednak sposobem organizacji wypowiedzi, rolą autora, stosunkiem do faktów oraz językiem. Artykuł powinien przede wszystkim jasno przedstawiać i wyjaśniać określone zagadnienie, felieton komentuje je w sposób subiektywny, dowcipny i często prowokacyjny, natomiast esej staje się swobodną próbą namysłu nad wybranym problemem. Granice pomiędzy tymi formami nie zawsze są ostre, ponieważ współczesna publicystyka chętnie łączy ich cechy.

Artykuł jest jedną z najważniejszych form wypowiedzi prasowej. Może ukazywać się nie tylko w tradycyjnych gazetach i czasopismach, lecz także w wydawnictwach naukowych oraz mediach elektronicznych. Nie każdy artykuł musi wyrażać stanowisko autora lub redakcji. Istnieją artykuły informacyjne, problemowe, analityczne, popularnonaukowe, krytyczne, polemiczne i naukowe. Niektóre służą przede wszystkim przekazywaniu wiedzy, inne komentowaniu faktów, a jeszcze inne przekonywaniu czytelnika do określonej oceny wydarzeń.

Najważniejszymi cechami dobrego artykułu są rzeczowość, logiczność, spójność oraz dostosowanie języka do odbiorcy. Autor powinien precyzyjnie określić temat, zgromadzić materiały i uporządkować argumenty. Jeżeli przedstawia wydarzenia, powinien odróżniać informacje sprawdzone od własnych przypuszczeń. Jeśli natomiast zabiera głos w sporze, musi uczciwie przywołać racje innych stron i uzasadnić swoje stanowisko. Może posługiwać się danymi liczbowymi, przykładami, wypowiedziami specjalistów, wynikami badań i odwołaniami do historii. Jego celem jest nie tylko przekazanie czytelnikowi określonych wiadomości, ale również pomoc w ich zrozumieniu.

Kompozycja artykułu bywa trójdzielna. We wstępie zostaje przedstawiony temat, problem, teza lub pytanie. Rozwinięcie zawiera informacje, przykłady, argumenty i interpretacje, a zakończenie przynosi podsumowanie oraz wnioski. Nie jest to jednak zasada bezwzględna. Współczesny artykuł prasowy może rozpoczynać się od zaskakującego wydarzenia, krótkiej historii, pytania retorycznego albo wypowiedzi konkretnej osoby. Ważną rolę odgrywają tytuł i pierwszy akapit, nazywany lidem. Powinny zainteresować czytelnika i zasygnalizować najważniejszą treść tekstu. Dłuższe artykuły dzieli się na części za pomocą śródtytułów, które ułatwiają orientację w materiale.

Autor artykułu nie musi być całkowicie bezosobowy. Może ujawniać własne stanowisko, szczególnie gdy pisze komentarz lub tekst polemiczny. Nie powinien jednak zastępować argumentów emocjonalnymi ocenami. Artykuł ma przede wszystkim porządkować wiedzę, wyjaśniać zależności między wydarzeniami i umożliwiać czytelnikowi wyrobienie sobie własnej opinii. Jego wiarygodność zależy od jakości wykorzystanych źródeł, precyzji języka i uczciwości autora.

Inny charakter ma felieton. Jest to stosunkowo krótki gatunek publicystyczny, który podejmuje najczęściej aktualne problemy społeczne, polityczne, obyczajowe albo kulturalne. Jego nazwa

wywodzi się z francuskiego słowa *feuilleton*, oznaczającego niewielki arkusz lub odcinek gazety. W XIX wieku określeniem tym nazywano wydzieloną część pisma przeznaczoną na lżejsze teksty, recenzje, opowiadania i komentarze. Z czasem felieton stał się samodzielnym gatunkiem, którego znakami rozpoznawczymi są subiektywizm, swoboda oraz wyrazista osobowość autora.

Felietonista nie ma obowiązku wyczerpującego przedstawienia problemu. Często wychodzi od drobnego zdarzenia: zasłyszanej rozmowy, zachowania przechodnia, reklamy, podróży autobusem, urzędowego komunikatu czy sytuacji zauważonej w sklepie. Następnie rozwija refleksję, przechodząc od szczegółu do bardziej ogólnego zjawiska. Może posługiwać się anegdotą, ironią, paradoksem, przesadą, grą słów i żartem. Niekiedy wprowadza elementy fikcji, wymyśloną rozmowę albo groteskową scenę. Nie oznacza to jednak, że felieton jest pozbawiony głębszej myśli. Humor często służy w nim demaskowaniu absurdów życia społecznego, obłudy, schematycznego myślenia i nadużyć językowych.

Kompozycja felietonu jest luźniejsza niż budowa artykułu. Tok wypowiedzi może opierać się na skojarzeniach, dygresjach i niespodziewanych zmianach tematu. Pod pozorną swobodą powinien jednak kryć się przemyślany zamysł. Dobry felieton zmierza do celnej pointy, która podsumowuje rozważania, odwraca ich dotychczasowy sens albo pozostawia czytelnika z prowokacyjnym pytaniem. Autor buduje też własny, rozpoznawalny styl. Czytelnik wraca nie tylko po informacje, lecz przede wszystkim po sposób patrzenia na świat właściwy konkretnemu felietoniście.

Jednym z najwybitniejszych polskich przedstawicieli tego gatunku był Bolesław Prus. W swoich „Kronikach” komentował życie Warszawy, sytuację polityczną, rozwój nauki, problemy ludzi ubogich, zmiany obyczajowe oraz codzienne absurdy. Potrafił łączyć spostrzegawczość społeczną z humorem, ironią i życzliwością wobec zwykłego człowieka. Nie pisał z pozycji nieomylnego nauczyciela. Często przyjmował rolę uważnego

obserwatora, który z pozornie nieistotnego zdarzenia wydobywał ogólniejszą prawdę. Tradycję felietonu kontynuują obecnie prasa, radio, telewizja, podcasty i media internetowe. Zmieniły się sposoby rozpowszechniania tekstu, lecz jego najważniejsze cechy – aktualność, subiektywizm i wyrazisty styl – pozostały podobne.

Najbardziej elastyczną spośród omawianych form jest esej. Nazwa gatunku pochodzi od francuskiego słowa *essai*, oznaczającego próbę. Za jego twórcę uważa się Michela de Montaigne'a, który w XVI wieku opublikował zbiór „Próby”. Sam tytuł podkreślał, że autor nie zamierza przedstawiać ostatecznych i niepodważalnych odpowiedzi. Chciał raczej badać własne myśli, przyglądać się człowiekowi i sprawdzać różne sposoby rozumienia świata.

Esej może dotyczyć literatury, sztuki, historii, filozofii, religii, polityki, nauki lub osobistych doświadczeń autora. Łączy elementy wypowiedzi naukowej, publicystycznej i artystycznej. Eseista korzysta z faktów oraz specjalistycznej wiedzy, ale nie ukrywa własnej obecności. Może opisywać wspomnienia, wrażenia z podróży, spotkanie z obrazem, lekturę książki albo rozmowę. Ważny jest nie tylko przedmiot rozważań, lecz również sam proces dochodzenia do określonych wniosków.

Kompozycja eseju jest swobodna, lecz nie przypadkowa. Autor może przechodzić od szczegółowej obserwacji do problemu filozoficznego, następnie przywołać wydarzenie historyczne, dzieło sztuki lub osobiste wspomnienie. Stosuje dygresje i skojarzenia, które pozwalają spojrzeć na temat z wielu perspektyw. Nie musi udowadniać jednej z góry ustalonej tezy ani przedstawiać wszystkich wiadomości związanych z zagadnieniem. Często pozostawia pytania bez jednoznacznej odpowiedzi. Esej jest bowiem zapisem poszukiwania, a nie zamkniętym wykładem.

Język eseju może być staranny, obrazowy i zbliżony do języka literatury pięknej. Eseista posługuje się metaforą,

porównaniem, symbolem, ironią i rytmizacją zdań. Jednocześnie powinien zachować precyzję myślenia. Swoboda nie oznacza chaosu, a osobisty ton nie zwalnia z odpowiedzialności za słowo i przedstawiane fakty. Najlepsi eseiści łączą rozległą wiedzę z umiejętnością interesującego opowiadania, dzięki czemu czytelnik ma wrażenie uczestniczenia w rozmowie z człowiekiem, który dzieli się nie tylko wiadomościami, lecz także sposobem rozumienia kultury.

Doskonałym przykładem tej formy jest „Barbarzyńca w ogrodzie” Zbigniewa Herberta, wydany w 1962 roku. Książka powstała pod wpływem podróży autora po Francji i Włoszech. Zawarte w niej teksty dotyczą europejskiej sztuki, architektury, historii i religii, ale nie przypominają tradycyjnego przewodnika turystycznego ani podręcznika historii sztuki. Herbert łączy opis oglądanych miejsc z wiedzą historyczną, osobistym przeżyciem i refleksją nad losem człowieka. Jego utwór znajduje się na pograniczu eseju, reportażu podróżniczego, szkicu historycznego i krytyki artystycznej.

Znaczący jest już sam tytuł zbioru. „Barbarzyńca” to przybysz z Europy Środkowo-Wschodniej, który wchodzi do „ogrodu” kultury śródziemnomorskiej. Herbert używa tego określenia autoironicznie. Nie przedstawia się jako nieomylny znawca, lecz jako człowiek ciekawy świata, gotowy do nauki i świadomy dystansu dzielącego go od wielkich dzieł przeszłości. Ogród symbolizuje dziedzictwo europejskie: antyczne świątynie, gotyckie katedry, renesansowe obrazy, legendy, konflikty religijne i tradycję filozoficzną. Nie jest jednak miejscem całkowicie spokojnym. Za pięknem zabytków kryją się wojny, prześladowania, ludzkie cierpienie i ciężka praca anonimowych twórców.

W eseju „Lascaux” Herbert opisuje prehistoryczne malowidła odkryte w jaskini we Francji. Nie ogranicza się do podania ich wieku, rozmiaru czy możliwego przeznaczenia. Próbuje wyobrazić sobie człowieka, który wiele tysięcy lat temu przedstawiał na skalnej ścianie zwierzęta. Kontakt z dawną sztuką staje się

dla pisarza spotkaniem z kimś odległym w czasie, a zarazem zaskakująco bliskim. Autor dostrzega, że potrzeba tworzenia obrazów, utrwalania doświadczenia i nadawania światu znaczenia towarzyszy ludzkości od początku jej istnienia.

„Lascaux” posiada podstawowe cechy eseju. Punktem wyjścia jest autentyczne miejsce i konkretne dzieła, ale opis stopniowo przekształca się w refleksję o początkach sztuki. Herbert wykorzystuje wiedzę archeologiczną, lecz nie tworzy systematycznego wykładu. Posługuje się językiem plastycznym i poetyckim, dzięki czemu czytelnik może niemal zobaczyć wewnątrz jaskini oraz wyobrazić sobie ruch namalowanych zwierząt. Autor stawia pytania, formułuje przypuszczenia i dopuszcza istnienie tajemnicy. Nie próbuje ostatecznie rozstrzygnąć, dlaczego powstały malowidła. Ważniejsze jest dla niego doświadczenie duchowej więzi z ich twórcami.

W innych częściach „Barbarzyńcy w ogrodzie” Herbert opisuje greckie świątynie, francuskie katedry, włoskie miasta i dzieła malarskie. Interesują go nie tylko artyści, władcy oraz fundatorzy, lecz także anonimowi robotnicy. Kamienna budowla jest dla niego efektem ludzkiego wysiłku, wiedzy, cierpliwości i cierpienia. Za harmonią dzieła sztuki kryje się materialny ciężar bloków skalnych, trud transportu i praca wielu pokoleń. W ten sposób refleksja estetyczna łączy się z refleksją moralną.

Herbert nie oddziela sztuki od historii. Pisząc o średniowiecznych ruchach religijnych, inkwizycji lub templariuszach, ukazuje konflikt między ideami a przemocą. Nie ogranicza się do prostego podziału na bohaterów i złoczyńców. Próbuje zrozumieć motywy ludzi żyjących w odmiennych czasach, a jednocześnie zachowuje własną wrażliwość moralną. Jego eseje pokazują, że piękno europejskiej kultury powstawało nieraz w świecie pełnym niesprawiedliwości i okrucieństwa. Zachwyt nad sztuką nie powinien prowadzić do zapomnienia o cenie, jaką płacili za nią ludzie.

Osobisty ton „Barbarzyńcy w ogrodzie” nie oznacza nadmiernego skupienia autora na sobie. Herbert nie opisuje szczegółowo wygód podróży ani prywatnych przygód. Jego obecność ujawnia się w sposobie patrzenia, doborze szczegółów oraz ocenach. Raz zachwyca się proporcjami budowli, innym razem ironizuje, polemizuje z uczonymi albo okazuje współczucie ofiarom historii. Czytelnik poznaje więc zarówno opisywane dzieła, jak i osobowość człowieka, który o nich opowiada.

Esej różni się pod tym względem od artykułu. Gdyby Herbert pisał artykuł naukowy o jaskini Lascaux, powinien uporządkować materiał, przedstawić stan badań, podać źródła oraz oddzielić hipotezy od potwierdzonych informacji. W felietonie mógłby wykorzystać wizytę w jaskini jako punkt wyjścia do krótkiego komentarza na temat współczesnej sztuki lub zachowania turystów. Jako eseista łączy natomiast obserwację, wiedzę, wyobraźnię i namysł filozoficzny. Nie wyczerpuje tematu, lecz otwiera przed czytelnikiem drogę do dalszej refleksji.

Artykuł, felieton i esej odpowiadają zatem na odmienne potrzeby. Artykuł porządkuje informacje i argumentuje, felieton reaguje na aktualne wydarzenia oraz ukazuje osobowość komentatora, a esej pozwala swobodnie badać znaczenia. Artykuł powinien przede wszystkim wyjaśniać, felieton może prowokować i bawić, esej natomiast zachęca do wspólnego myślenia. Każda z tych form wymaga rzetelności, sprawności językowej i świadomości odbiorcy, lecz każda inaczej rozkłada akcenty.

Spośród omawianych gatunków esej wydaje mi się formą najbardziej otwartą. Pozwala połączyć wiedzę z przeżyciem, historię z teraźniejszością, opis konkretnego przedmiotu z pytaniem o sens ludzkiego działania. „Barbarzyńca w ogrodzie” Zbigniewa Herberta udowadnia, że tekst o dawnych dziełach sztuki może jednocześnie mówić o człowieku współczesnym. Autor nie narzuca czytelnikowi gotowej odpowiedzi. Zaprasza go raczej do wędrówki po ogrodzie europejskiej kultury i do samodzielnego zastanowienia się nad tym, co z przeszłości powinno zostać ocalone.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.